

Z prac Prezydium Rządu

Ciąg dalszy ze str. 1

Prezydium Rządu uznało, że utrzymujące się jeszcze do- kuczliwe braki niektórych wy- robów mogą być zlikwidowa- ne lub złagodzone wzrostem działalności produkcyjnej. Pre- zydium zobowiązało kierow- nictwa resortów do pełnego wykonania w drugim półroczu br. planowanych dostaw na rynek.

Następnie Prezydium Rządu rozważyło propozycję utworze- nia Funduszu Rozwoju Ry- nku. Byłby on przeznaczony na finansowanie przedsięwzięć służących poprawie jakości to- warów i usług, materialne wsparcie postępu organizacyjno-technicznego i ekono- micznego oraz finansowanie wspólnych inwestycji służą- cych rynkowi.

DOSTAWY PRZEMYSŁU ELEKTROMASZYNOWEGO

Prezydium Rządu zapoznało się z informacją o działaniach przemysłu elektromaszynowe- go na rzecz zaspokojenia pro- dukcji wyrobów rynkowych w 1984 i w 1985 r.

Po załamaniu produkcji przemysłowej w 1981 i 1982 r. mechanizmy reformy oraz działania dyscypliny zahamowały dalszy spadek pro- dukcji. W 1983 r. uzyskano przyrost produkcji. W więk- szość wyrobów poziom do- staw był jednak niższy niż w 1980 r. Podstawową przyczy- ną występujących trudności są braki zaopatrzeniowe, szczególnie materiałów i kom- ponentów importowanych z krajów III obszaru płatnicze- go. W ciągu 1982 i 1983 roku zatrudnienie w zakładach przemysłu elektromaszynowe- go zmniejszyło się o ponad 130 tys. osób.

Podjęte przedsięwzięcia za- pewniają wzrost produkcji i

Zmiana kursu walutowego

WARSZAWA (PAP) — Na- rodowy Bank Polski informu- je, że od 1 września br. zmie- nia się podstawowy kurs zło- tego do dolara amerykańskie- go. Kurs ten zostaje podnie- siony do 123 zł za dolara.

Poprzednio obowiązujący kurs podstawowy został usta- lony 1 marca br. i wynosił 110 zł za dolara.

Kurs dolara, w oparciu o stosowaną w naszej praktyce od ponad sześciu lat zasadę bieżących jego zmian, ulega ciągłym wahaniom. Bieżący, bankowy kurs dolara w ostat- ních dniach sierpnia br. wy- nosił 113,10 zł. Zmiana kursu do 123 zł za dolara oznacza devaluację złotego w stosun- ku do tej waluty o 3,8 proc. Podobnym zmianom — w wy- rażeniu procentowym — ule- gają kursy innych walut kra- jów III obszaru płatniczego.

Devaluacja złotego wynika przede wszystkim z potrzeby aktywizacji produkcji eksportu- jących i stanowiła powinna e- konomicznie bodziec do wzro- stu eksportu. Eksport jest ba- wiem podstawą zwiększenia dopływu środków dewizow- wych. Są one konieczne, aby zapewnić niezbędny import na potrzeby całej gospodarki na- rodowej, jak również obsługi naszego zadłużenia wobec zagranicy. Devaluacja powin- na zachęcać przedsiębiorstwa do zwiększenia produkcji na eksport. Z drugiej strony, w wyniku pewnego podrożenia importu, powinna zachęcać do bardziej oszczędnego gospodar-owania surowcami, materia- łami i innymi produktami ku- powanymi za granicą.

Gotowość obrony pokoju

Ciąg dalszy ze str. 1

— Przeniesienie jej ducha na grunt działania Waszych or- ganizacji młodzieżowych, na Wasze stadiony i imprezy sportowe. Będzie to olbrzymi wkład w utrzymanie pokoju — stwierdził generał.

O powierzeniu organiza- cji tegorocznej spartakiady Za- rządowi Województwa ZSP w Łomży — stwier- dził przewodniczący Komitetu Organizacyjnego, kierownik Wydziału Kultury Fizycznej ZG ZSP Marek Długosielski — zdecydował wysoki poziom organizacji ubiegłorocznej o- gólnopolskiej spartakiady mło- dzieży w sportach obrotowych. Podobne opinie można było usłyszeć również w bieżącym roku. Aktywności ZSP w Łomży dziennie pomagali rów- nież żołnierze Warszawskiego Okręgu Wojskowego i dzia- łacze ZW LOK w Łomży. Za- dowoleni byli wszyscy, szcze- gólnie zaś uczestnicy zagra- niczni.

Parę słów o przebiegu zawo- dów. Od pierwszej konkuren- cji — wieloboju obrotowego aż po — ostatnią — pojedynkę strzelecki trwała bardzo za- rta, choć wyrównana wal-

dostaw rynkowych w 1984 ro- ku o 10,1 proc. w cenach sta- łych w stosunku do 1983 r. o- raz w 1985 r. o 10,7 proc. w stosunku do przewidywanego wykonania w 1984 r. Przed- siębiorstwa przemysłu elektro- maszynowego zgłosiły wykona- nie w II półroczu br. dodat- kowej produkcji wartości ok. 630 mln zł, w tym 15 tys. kuchni gazowych, 1,3 mln sztuk nakryć stołowych nie- drzewnych, 1 mln szt. naczyń kuchennych emaliowanych o- raz szeregu innych wyrobów. Zwiększy się produkcja chło- dziarek i zamrażarek, odbio- rników radiofonicznych i tele- wizyjnych.

W 21 zakładach uruchomio- no działanie zespołów gospo- darczych, a 69 przedsiębiorstw rozwija produkcję uboczną. Zakupione zostaną linie auto- matyczne do powlekania na- czyń emalią i do produkcji sztućców. Realizowany jest program rozbudowy zdolności produkcyjnych i modernizacji agregatów sprężarkowych do chłodziarek i zamrażarek. Trwają starania o import bla- chy zimnowalcowanej oraz a- gregatów sprężarkowych. Pro-

Plusy i minusy przynależności do MFV

Ciąg dalszy ze str. 1

Pragnę jeszcze raz podkre- ślić z naciskiem i rozwi- ektualne zdłużenia, że nie zgodzimy się, aby nasz wniosek o członkostwo w Międzynarodowym Funduszu Walu- towym był wiązany z jakim- kolwiek warunkami politycz- nymi ze strony jakiegokol- wiek innego państwa.

Trzeba pamiętać, że nasze członkostwo w Międzynarodowym Funduszu Walutowym i Międzynarodowym Banku O- budowy i Rozwoju powinno być traktowane jako korzyst- ne zarówno z punktu widze- nia interesów krajów wierzy- cielskich, jak i interesów Pol- ski. Nie zapominajmy ponad- to, iż poziom wysokiego u- działu Stanów Zjednoczonych w ogólnej liczbie głosów w Międzynarodowym Funduszu Walutowym, nie same Stany Zjednoczone decydują o przy- jęciu Polski do Funduszu, a sprawa ta będzie przedmiotem rozmów pomiędzy nami a wła- dzami Funduszu.

— Istnieje związek między naszą sytuacją płatniczą, a członkostwem w MFV; rząd polski honoruje swoje zobow- iązania międzynarodowe, w tym również finansowe. Reali- zujemy też zasadę poprzez zawarcie czterech kolejnych u- mów z bankami komercyjny- mi, które to umowy wypełnia- my w pełni. Jest to najbar- dziej namacalny dowód, że jeśli nie wchodzi w grę in- teresy polityczne, to wzajem- nie korzystne porozumienia są możliwe. Nasze zobowiązania finansowe wynoszące ok. 26 mld dolarów w całości, a nie ha- nowanie tego rozwoju. W tym duchu prowadzimy i będzie- my prowadzić rozmowy w sprawie przedłożenia planów z tytułu kredytów gwarant- wanych przez rząd zachod- nie. Nie może być to jednak „normalizacja” jednostronna.

Od pierwszych dni prym- wiedzili reprezentanci Czecho- słowacji. Oni też zwyciężyli w klasyfikacji generalnej. O olbrzymiej woli walki świad- czył podczas pierwszego dnia pobytu w Czerwonym Borze zawodniczkę Węgier zapadły na dolegliwości żołądkowe. Le- karz wyraził opinię, że dla- wianego dobra nie powinny brać udziału w zawodach. Dziewczęta jednak uparły się i nie opuściły ani jednej kon- kurencji. Otrzymały za to specjalny puchar.

Wśród siedmiu startujących reprezentacji swoją obecność na spartakiadzie bardzo mocno zaakcentowała drużyna łom- żyńska. Stanowili ją uczniowie z Kolska i Marianowa. Nie przegrali ani jednej konkuren- cji, osiągając w każdej z nich doskonałe wyniki. Szkoła ty- lko, że zgodnie z regaminem spartakiady — który stanowi, iż mogła nas reprezentować tylko jedna ekipa, łomżyń- nie skłasyfikowano. Warto jednak przypomnieć, że re- prezentacja Polski (ze Szczecina) zajęła w klasyfikacji genera- lnej II miejsce i zdobyła srebrny medal.

Spartakiadowe zmagania

gram oszczędnościowy prze- mysłu zakłada zmniejszenie importochłonności produkcji. Zakładom przemysłu elektro- maszynowego brakuje środ- ków finansowych i materiałów na cele odtworzeniowo-mo- dernizacyjne.

Prezydium Rządu przyjęło projekt uchwały Rady Mini- strów o zwiększeniu limitu funduszu wynagrodzeń w jed- nostkach upowszechniania kul- tury w 1984 r. Projekt stano- wi realizację II etapu zapo- wiadanej podwyżki plac dla tej grupy pracowników. Pod- wyżka plac nastąpi od 1 wrze- śnia br.

Prezydium Rządu przyjęło projekt uchwały Rady Mini- strów zmieniający uchwałę o kierowaniu pracowników na studia doktoranckie dla pra- cujących oraz ulg i świado- czeń przysługujących tym pra- cownikom. Dotyczy to głow- nie przyszanowania płatnego urlopu w wymiarze 23 dni ro- bocznych na przygotowanie się do egzaminów oraz obronę pracy doktorskiej lub habili- tacyjnej.

Plusy i minusy przynależności do MFV

Ciąg dalszy ze str. 1

pry której strona polska by- łaby zobowiązana do spłaty, a partnerzy utrudniali rozwój naszego kraju i traktowali nas gorzej niż inne kraje, będące w podobnej sytuacji płatni- czej. Na to się nie zgodzimy. Nasi partnerzy muszą wziąć pod uwagę, że niezależnie od ocen politycznych, szkody za- dane przez nich naszej gospo- darcie pogarszają obiektywnie warunki spłaty naszych zobow- iązań.

Jeśli nie osiągniemy porozu- mienia i normalizacji dziś — jutro będą to warunki trud- niejsze niż były wczoraj. — Korzyści wstąpienia do MFV mogą być bezpośrednie i pośrednie. Do korzyści po- średnich, należy przede wszyst- kim podniesienie wiarygod- ności płatniczej kraju w mię- dzynarodowym środowisku fi- nansowo-bankowym, od czego zależy możliwość uzyskiwania kredytów i innych źródeł, w tym przede wszystkim banków ko- merycyjnych. Członkostwo Pol- ski w Funduszu ułatwiłoby, o- gólnie mówiąc, realizację pro- gramu przywracania równo- wagi w bilansie płatniczym Polski oraz zmniejszenia na- perspektywie obciążenia go- spodarki z tytułu zadłużenia.

Do bezpośrednich korzyści należy zaliczyć: możliwość ko- rzystania z długoterminowych kredytów udzielanych przez Fundusz na cele związane z równoważeniem bilansu płat- niczego, które posiadają niż- sze oprocentowanie niż kredy- ty udzielane przez banki ko- merycyjne i instytucje radio- we; możliwość okresowego o- trzymywania bezwarunkowe- go przydziału międzynarodowe- go pieniądza w postaci spec- jalnych praw ciągnięcia (SDR).

Z kolei członkostwo w Mię- dzynarodowym Banku O- budowy i Rozwoju pozwala u-żytkować na dogodnych war-unkach długoterminowe kre- dyty na przedsięwzięcia in- westycyjne, zwłaszcza w prze- mysł, wydobycie, energię, transport i rolnictwie oraz stwarza możliwość udziału naszych przedsiębiorstw w przetargach organizowanych w związku z inwestycjami reali-

zowanymi w oparciu o kredy- ty banku. — Polska nie należy obecnie do Funduszu, z uwagi je- dnak na trudności jakie prze- żywamy, realizujemy szereg niezbędnych programów u- zdrowienia gospodarki. Wdra- żamy reformę gospodarczą, o- graniczamy inflację, porząd- kujemy system ocen i plac, ograniczamy stopniowo dotę- czenia, zwiększamy stopniowo rolę parametrycznych instru- mentów sterowania gospodar- ką. Oczywiście — nie z każ- dym zaleceniem Funduszu be- dzimy się zgadzać. Nie ozna- cza to również, że realizacja każdego naszego programu spotka się z pełną aprobatą Funduszu. W tych sprawach toczyły będziemy zapewne nie- łatwe dyskusje, nie boimy się jednak tych dyskusji. W żad- nym przypadku nie może to prowadzić do ograniczenia su- wereności naszego kraju przy podejmowaniu zasadniczych programów społeczno-gospo- darszych.

— Z samych statutowych zasad Funduszu — przyjętych w 1945 roku z udziałem tak- że delegacji polskiej — Fun- dusz stał się drogą ewolucji, organizacją uniwersalną; zrę- szca 143 kraje, a jej członka- mi są kraje kapitalistyczne, kraje rozwijające się, a tak- że kraje socjalistyczne, m. in. Węgry, Rumunia, Jugosławia i CHRL. Stąd też zalecenia Funduszu muszą uwzględniać różnice pomiędzy poszczególnymi krajami, nieraz znaczne, zarówno co do poziomu roz- woju, jak i systemu społecz- no-politycznego. To samo be- dzie odnosiło się do naszego przypadku, po przyjęciu nas do Funduszu.

— Ważąc plusy i minusy — wypowiadamy się za podję- ciem negocjacji z Funduszem i wstąpieniem zarówno do Fun- dusu, jak i Międzynarodowe- go Banku Odbudowy i Roz- woju, tym bardziej, że bio- rąc pod uwagę ostatnie lata — mamy moralne prawo oczę- kiwać, że najbardziej rozwinię- te gospodarczo kraje za- chodnie — członkowie Fundu- szu — powinny udzielić nam poparcia w tej organizacji i dać częściowego choćby przy- równania poniesionych przez nas szkód gospodarczych, be- dących wynikiem ich polity- ki w stosunku do Polski.

WAWRZYNIEC KŁOSIŃSKI

ZSRR - USA Apel polityków USA

WASZYNGTON (PAP) — Trzech wybitnych ekspertów i działaczy politycznych Partii Demokratycznej opublikowa- ło na łamach dziennika „New York Times” artykuł-apel, w którym poruszą sprawę zbrojeń jądrowych i stosunków ame- rykańsko-radzieckich.

Autorem apelu są Averell Harriman, były ambasador USA w Moskwie, Clark Clif- ford, były minister Obrony USA w administracji prezy- denta Johna F. Kennedy’ego, oraz profesor Marshall Shulman, specjalny doradca prezydenta Jimmy’ego Cartera.

Zarzucają oni administracji prezydenta Reagana m. in. celowe zwanie rokowań ze Związkiem Radzieckim na temat ograniczenia zbrojeń. Obecna administracja — czytamy w artykule-apelu — nigdy nie traktowała spra-

Kuba

Przygotowania obronne

HAWANA (PAP) — Zanie- pokoione ewentualnością wy- brania prezydenta Reagana na drugą kadencję władze kubańskie przygotowują wyspę do obrony w przypadku ataku USA na kraj.

Druga kadencja Ronald

Reagana zwiększyłaby ryzy- ko wojny w Ameryce Śro- dowej i basenie karaimskim. i władze kubańskie nie mają co do tego żadnych wątpli- wości — poinformowała ku- bańska agencja prasowa Pren- sa Latina.

W czasie wiecu z okazji rocznicy rewolucji w lipcu br. przywódca kubański, Fi- del Castro powiedział, że nie- ustannie grozi USA zmusi Kuba do umocnienia obrony. 18 tys. osób i 3,5 tys. maszyn pracuje dla urządzeń obron- nych kraju. 13 proc. produk- cji cementu przeznaczona się na cele obronne — powiedział wówczas.

Inwazja USA na Grenadę i wzrastające zaangażowanie USA w Ameryce Środkowej potwierdzają najgorsze oba- wy Kubańczyków. Obserwatorzy uważają, że zwycięstwo Reagana w listo- padowych wyborach wykor- stanie zostaloby do nasilenia agresji, a być może do bez- pośredniej interwencji.

Na Kubie trwają ćwiczenia obronne, przeciw nalotom amerykańskim buduje się schrony przeciwlotnicze, am- bulatoria. Ludność cywilna szkolona jest w udzielaniu pierwszej pomocy oraz za- mianowaniu wynaczonych sta- nowisk w razie ataku. Prze- prowadza się próbną ewaku- ację z terenów zagrożonych.

Strategiczne części wyspy podzielone zostały na sektory obronne. Przygotowuje się instrukcje mówiące jak się zachować w przypadku ataku amerykańskiego. Władze ku- bańskie ostrzegają, że w przy- padku bezpośredniej inwazji przeciwnik poniesie ciężkie straty.

Kubańczycy nie lęda się, że wygrała frontalna wojna z USA, ale przygotowują grunt do wojny niekającej, w której Amerykanie zostaną w końcu pokonani — pisze agen- cja.

20 sierpnia br. Rejonowy Urząd Spraw Wewnętrznych w Wysokim Mazowieckim został powiadomiony o zagi- nięciu Aniela O. — mieszań- ki wsi Jabłoń Spaly, gm. Pie- kuty. Po przybyciu do gospo- darsztwa ekipa milicyjna usta- liła, że Aniela O. poszła rano do krowy i nie wróciła. Za- niepokojeni tym syn i córka poszukiwali jej bez rezultatu. Spotkali natomiast oia — Ja- na O., którego odzież popła- miona była krwią. Ślady krwi znalezione także na stołku do dojenia krow i na trawie w pobliżu stodoły.

Po przybyciu milicji Jan O. wskazał miejsce ukrycia zwi- ązków w stogu. Sekcja wyka- zała liczne łuzce i cietne ra- ny głowy i twarzy, złamanie kości podstawy czaszki i że- ber, stłuczenia mózgu oraz in- ne obrażenia ciała.

Inf. wł. Rejon Przewoźów Kolejowych w Białymstoku poinformował nas, że z dniem 2 września br. przywrócono kursowanie pociągów po- sielczych i osobowych War- szawa Zachodnia — Białystek i Białystek — Warszawa Za- chodnia za składami wago- nymi zamiast, czasowo wpro- wadzonych, jednostek elek- trycznych. Zastępcę kuro- wanie jednostek elektrycznych wynikiło z powodu uruchome- nia od 27 czerwca do 2 wrze- śnia br. pociągów kolonijnych w celu przewozu dzieci i mło- dzieży w kraju oraz w ramach wymiany z zaprzyjaźnionymi krajami.

Za naszym pośrednictwem Rejon Przewoźów Kolejo- wych przeprosza pasażerów za doznane utrudnienia i kło- poty w podróży. (H)

(Kłos)

Wódca jednostki otrzymał list od p. Kazimierza Grablińskiego z Zambrowa. „Serdecznie dziękuję sz. Władysławowi Saniewskiemu za uwolnienie mnie od opryszków. Nie wiem jak mam mu wynagrodzić. Nie chciał przyjąć pieniędzy, twierdząc, że Ojczyzna wymaga takich właśnie, bezinteresownych postaw”.

Sprawa zakończyła się więc pomyślnie, a sz. Władysław Saniewski już wkrótce wyje- dzie na kolejny urlop, który otrzymał w nagrodę od do- wódcy jednostki za w peł- ni obywatelską postawę.

Przed kilkoma dniami do-

WAWRZYNIEC KŁOSIŃSKI

Waszyngton musi poniechać polityki siły

Wywiad K. Czernienki dla „Prawdy”

MOSKWA (PAP) — Kon- stantin Czernienko oświadczył, że ostatnie wystąpienia przy- wódców USA na temat ame- rykańskiej polityki zagranic- nej wskazują, iż Waszyngton ma wyobrazić sobie wyobra- żenie o roli i miejscu Ameryki we współczesnym świecie.

Przywódca ZSRR powie- dział, że Stany Zjednoczone tracą poczucie rzeczywistości, pretendując do tego, by być silniejsze od wszystkich i de- cydować o losach narodów. Waszyngton podejmuje „po- chód krzyżowy” nie tylko przeciwko socjalizmowi, lecz faktycznie przeciwko całemu światu.

W wywiadzie dla dziennika „Prawda”, rozpowszechnionym w sobotę wieczorem przez Agencję TASS, K. Czernienko podkreślił ponownie, że Zwią- zek Radziecki nie dąży do u- zyskania przewagi wojskowej nad innymi, ale nie dopuścił, by ktokolwiek uzyskał taką przewagę nad nim.

Być może — dodał — nie- którym osobom w Stanach Zjednoczonych trudno się jest jeszcze do tego przyzwyczaić, ale będą musieli uznać, że na- sze dwa państwa mogą za- łatwiać sprawy między sobą tylko na równych prawach, uzasadniając wzajemnie swe uzasadnione interesy. Nie ma żadnej rozsądnej alternatywy dla takiego podejścia.

Stany Zjednoczone mogą jak chcą napinać swe musku- ly militarne — powiedział K. Czernienko — ale światła zmienić nie zdołają. Waszyng- ton powinien zacząć prowadzić politykę realizmu, zdrowego rozsądku i rzeczowego współ- działania w rozwiązywaniu za- dań stojących przed ludzko- ścią.

Zapytany o perspektywy rozpoczęcia rokowań z USA na temat zapobieżenia milita- ryzacji kosmosu, przywódca ZSRR odparł, że choć Stany Zjednoczone deklarują gotow- ść podjęcia takich rozmów i nawet zapowiadają wysłanie swej delegacji do Wiednia, to w istocie nie chcą tam dysku- tować o zakazie zbrojeń kos- micznych. W tej sytuacji nie jest jasne, jaki miałby być sens rokowań. Konstantin Czernienko wyraził jednocześnie nadzieję, że przywódcy Stanów Zjednoczonych, zrozumi- ą konieczność podjęcia wspólnych środków w celu za- pobieżenia militarystacji prze- strzeni kosmicznej.

„Opętał go diabeł”

Tragedia we wsi Jabłoń Spaly

INFORMACJA WŁASNA

Jan O. przysnął się do po- pełnienia zbrodni, podając jego przebieg. Jak stwierdził „opętał go diabeł”. Ustalono, że trzy dni wcześniej pobł- łą i jej siostrę, w wyniku czego potrzebna była pomoc le- karska. 55-letni rolnik był wielokrotnie (do roku 1970) le- czony w szpitalu dla nerwowo i psychicznie chorych w Cho- roszcu. Jest również chorej na serce, przeszedł dwa zawaly. Został on tymczasowo are- szowany i umieszczony w szpi- talu. (Hb)

Po przybyciu milicji Jan O. wskazał miejsce ukrycia zwi- ązków w stogu. Sekcja wyka- zała liczne łuzce i cietne ra- ny głowy i twarzy, złamanie kości podstawy czaszki i że- ber, stłuczenia mózgu oraz in- ne obrażenia ciała.

Inf. wł. Rejon Przewoźów Kolejowych w Białymstoku poinformował nas, że z dniem 2 września br. przywrócono kursowanie pociągów po- sielczych i osobowych War- szawa Zachodnia — Białystek i Białystek — Warszawa Za- chodnia za składami wago- nymi zamiast, czasowo wpro- wadzonych, jednostek elek- trycznych. Zastępcę kuro- wanie jednostek elektrycznych wynikiło z powodu uruchome- nia od 27 czerwca do 2 wrze- śnia br. pociągów kolonijnych w celu przewozu dzieci i mło- dzieży w kraju oraz w ramach wymiany z zaprzyjaźnionymi krajami.

Za naszym pośrednictwem Rejon Przewoźów Kolejo- wych przeprosza pasażerów za doznane utrudnienia i kło- poty w podróży. (H)

(Kłos)

Wódca jednostki otrzymał list od p. Kazimierza Grablińskiego z Zambrowa. „Serdecznie dziękuję sz. Władysławowi Saniewskiemu za uwolnienie mnie od opryszków. Nie wiem jak mam mu wynagrodzić. Nie chciał przyjąć pieniędzy, twierdząc, że Ojczyzna wymaga takich właśnie, bezinteresownych postaw”.

Sprawa zakończyła się więc pomyślnie, a sz. Władysław Saniewski już wkrótce wyje- dzie na kolejny urlop, który otrzymał w nagrodę od do- wódcy jednostki za w peł- ni obywatelską postawę.

Przed kilkoma dniami do-

WAWRZYNIEC KŁOSIŃSKI

Przed dwoma miesiącami ZSRR zaproponował Stanom Zjednoczonym rozpoczęcie we- wrześnie w Wiedniu rokowań na temat zapobieżenia milita- ryzacji kosmosu. W myśl pro- pozycji ZSRR, z chwilą roz- poczęcia tych rokowań we- szłoby w życie moratorium na próby z bronią kosmiczną i na jej rozmieszczanie. Waszyng- ton nie zgodził się dotychczas na ustanowienie moratorium, ani na to, by przedmiotem ro- kowań był zakaz zbrojeń kos- micznych. Zamiast tego sugie- ruje ogólnikowo, aby tematem rozmów uczynić „wzajemnie możliwe do przyjęcia podej- ścia do rokowań na temat o- graniczenia zbrojeń w dziedzi- nach wywołujących zaskroka- nie każdej ze stron”.

Dziennik „Prawda” zapytał K. Czernienkę, jakie jest jego podejście do sprawy dialogu radziecko-amerykańskiego w obecnej sytuacji. Sekretarz generalny KC KPZR odpowie- dział, że Związek Radziecki- go nie trzeba przekonywać o pożyteczności dialogu w waż- nych sprawach politycznych, od których zależą losy świata. Zawsze opowiadaliśmy się za poważnymi i konkretnymi ro- kowaniami. Niestety, rząd USA podchodzi do tej sprawy inaczej. Podczas negocja- cji w Genewie na temat ogra- niczenia zbrojeń jądrowych forsował rozwiązania, które dąłyby Stanom Zjednoczonym przewagę wojskową nad ZSRR. Takie rokowania, rzecz jasna, nie mają sensu. Poważne rokowania, prowa- dzące do wyników, są możli- we jedynie gdy przestrzegają się ściśle zasady równości i jednakowego bezpieczeństwa.

Konstantin Czernienko do- dał, że spraw wymagających przedyskutowania i rozstrzy- gnięcia, również dziś nie braku- je i trzeba by będzie roz- wiązać. Chęć potwierdzić jak najbardziej stanowczą naszą gotowość do dialogu — pod- kreślił przywódca radziecki o uczciwych i poważnych ro- kowań, zmierzających do zna- leżenia porozumienia, które uwzględniłaby interesy bez- pieczeństwa wszystkich kra- jów i narodów.

Bez modernizacji ani rusz

Ciąg dalszy ze str. 1

siągnąć odpowiednie wyniki produkcyjne musimy zagro- dzić ok. 420 tys. ton surow- ca podczas 3-miesięcznej kam- panii. Własność jest z regu- ły ok. 300 tysięcy ton; resztę dowozi się z Mazowsza i Lu- belszczyzny. Tam jednak powsta- ła dwie duże cukrownie (w Głimoku i Tysowcu), które z czasem przejdą do- kalne plony. Bez zwiększenia arealu upraw nie wiem jak sobie poradzimy. Liczymy, że na zwiększenie ostatek- cenie skupu buraków.

— Załogę martwi — co przekazano w ankiecie — że czas kosztownego utrzymy- wania zakładu poza kampanią nie liczy się do efektów pro- dukcyjnych kształtujących m. in. place. Wielką funkcjonu- jem więcej na dotacjach, co nie przysparza chwały branży. Ostatnio zastanawialiśmy się nad problemami placowymi. Okazało się, że aby osiągnąć zakładaną w tym roku dla ro- spodarki narodowej średnią zwykłe plac, musielibyśmy zwiększyć produkcję o ok. 30 proc. Jest to nierealne tak samo, jak pomnażanie zysku zakładu drogą windowania cen cukru. Wszak są one u- stalone urzędowo.

Jedynym więc wyjściem pozostał garnuszek resortu i ewentualna produkcja dodat- kowa. Dotacje nie są duże, a rozważania nad budową wla- snej sortowni wciąż jeszcze nie wyszły poza stadium projek- towania. Na inwestycje potrzeb- ne są ogromne środki, a nie ma skąd ich brać. W wielu cukrowniach — naszej też — kończą się br. br. tzw. pozwo- lenia wodno-prawne regulują- ce gospodarkę ściekową. Łąpy dość poważnie przyczyniły się do podtruwania Narwi, bo za- kładowa oczyszczalnia peka w szwach, a dochodzi jeszcze „urobek” z miasta.

ADAM ŁOZOWSKI

SPORT

Doniesienia agencyjne

„CANADA CUP”

W trzecim turnieju i fundy ha- kejowego meczu „Canada Cup” reprezentacja Związku Radzieckie- go pokonała Czechosłowację 3:0 (0:0, 1:0, 2:0). Bramki zdobyli: Krut- ow (21 min.), Warkow (48) i Skwerow (53).

Spotkanie było bardzo zaciekłe i emocjonujące, choć nie stało na najwyższym poziomie. Drużyna radziecka wystąpiła bez Władysława Trietalskiego i Władysława Fet- sowa i fakt ten wpłynął na nie- wielką zmianę stylu gry tego zespołu — powiedział trener ekipy CSRS Ludek Bulant. — Więcej u- wagi niż przedtem poświęcają oni obronie, grają jakby bardziej u- wadnie, a mniej ofensywnie. Na skutek tego trudniej strzelić im teraz gola.”

W. JAWORSKI
SZYBOWCOWY
MISTRZOWI POLSKI

W zakończonych w niedzielę w Lesznie Wlkp. Szybówcowych Mi- strzostwach Polski, zwyciężył wprowadził reprezentant Francji Eric Staudenau, ale tytuł mistrza kraju wywalczył drugi w klasyfi- kacji — Waldemar Jaworski (Ae- rokub Swidnicki) przed Pawłem Frackowiakiem (A. Szczeciński) o- ras, utytułowanym zawodnikiem — Franciszkiem Kępką (A. Biel- skobolski).

MISTRZOSTWA POLSKI W STRZELECTWIE MYŚLIWCKIM

Na strzelniczy Polskiego Związku Łowieckiego (Z. Góra), użys- kując 90 pkt. na 100 możliwych. Kolejne miejsca wywalczyli: Piotr Gruszczyński (Białą Podlaską) i Andrzej Fraworalski (Toruń). W klasie powszechnej najdłuższym o- kazał się Ryszard Tyszkowski (Su- walki) przed Andrzejem Radzi- skim (Leszno) i Leszkiem Wy- nem (Rzeszów). Zespołowo pierw- sze miejsce zdobyli reprezentanci województwa leszczyńskiego przed województwami: suwalskim i ka- towickim.

MOTOCROSSOWE

MISTRZOSTWO ŚWIATA

Motocrossowy Holandii wkła- dzie Kess van Der Ven, John Hensen, John van der Berk i Po- stema zdobyli Puchar Narodów w klasie 125 cm, będący Druż- nowymi Mistrzostwami Świata. Holendrzy na zawodach w mo- rawskiej miejscowości Dalecin zgromadzili w finałowych wyśc- zach 38 pkt., wyprzedzając zaled- wie o 3 pkt. Włochy oraz o 50 pkt. Finlande. W imprezie starto- wali także reprezentanci Pol- ski. Pojechał jednak słabo w pol- minach — 11 miejsce na 11 startujących — i nie wszedł do finału.

W Augustowskich Zakładach Obuwia

Problemy załogi — problemami związku

AUGUSTOWSKIE ZAKŁADY OBUWIA zatrudniają około 700 osób i oprócz placówek w Augustowie mają swoje filie w ŻYTKIEMACH, SUWALKACH I SEJNACH. Członków związku zawodowego jest w Zakładach około 150. Liczba ta jest zmienna, spora jest bowiem fluktuacja załogi. Jedni odchodzą, drudzy przychodzą i teraz w końcu lata brakuje prawie 60 pracowników.

W zakładach augustowskich 50 proc. załogi pochodzi ze wsi, na okres robót polowych część przerywa pracę, aby po sprzątnięciu z pól, znowu wrócić. Są przyjmowani, bo brakuje rąk do pracy. Niedawno trzeba było do końca dnia zwolnić do domu 30 osób z powodu braku kadrowych nie przystawiających się do pracy. Załogi w stosunku do planu rocznego sięgają około 50 tys. par obuwia. Plan wynosi ponad 2 mln par.

Z surowcami kłopotów nie ma, największą bolączką jest brak chętnych do pracy. Do ubiegłego roku istniała zasadnicza szkoła przyzakładowa, która kształciła przyszłych pracowników, ale było to tak, że z 20 absolwentów w macierzystej placówce zatrudniało się 4-5. Kierownictwo AZO doszło więc do wniosku, że nie opłaca się utrzymywać szkoły.

Problemy Zakładów są problemami związku zawodowego. Dlatego też przewodniczący Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Skórzanego przy AZO — Paweł Simonienko od nich zaczyna rozmowę. Kilka dni temu, razem z przedstawicielami kierownictwa Zakładów, odwiedził Wydział Zatrudnienia Urzędu Miejskiego w Augustowie z prośbą o skierowanie osób poszukujących pracy. Na razie wiele zgłoszeń nie ma, ale można liczyć, że z końcem wakacji dadzą o sobie znać absolwenci szkół, którym do tej pory nie udało się nigdzie zatrudnić. Bardzo przydatne na produkcji byłoby dziewczęta po ZSZ, że skończonym kierunkiem odzieżowym. Nie do pogardzenia będą także absol-

wenci Technikum Budowlanego.

Nadrobając załogę w produkcji, kierownictwo Zakładów zamierza zaproponować załozie przeprowadzenia przynajmniej kilku wolnych sobót. Rada pracownicza jest „za”. Paweł Simonienko oświadcza także, że z przyjęciem ostatecznej decyzji czeka na posiedzenie zarządu związku. W 70-procentach kobiecej załozie AZO potrzebne są wolne soboty w domu — to zrozumiałe, ale jeśli wyższa konieczność zmusza do pracy, to przewodniczący sądzi, że żądna nie odmówi, zwłaszcza, iż przy okazji będzie mogła co nieco dorobić. Zarobki w zakładach nie są konkurencyjne, w Fermentowni Tytoniu po drugiej stronie ulicy bywają znacznie wyższe i ona przyciąga niektórych pracowników AZO.

Związek zawodowy, chociaż kupia część załogi, troszczy się o wszystkich. Niedawno przedstawiciele zarządu dokonali przeglądu warunków lokalowych pracowników ubiegających się o mieszkania. Zakład dysponuje 42 mieszkaniami, dwa ostatnio były wolne. Staralo się o nie 41 osób. Warunki zamieszkania niektórych z nich są rzeczywiście bardzo trudne. Wolne

mieszkania proponowane tym, których sytuację oceniono na „gorzej”. W tym roku można się spodziewać, że jeszcze uda się poprawić warunki lokalowe dwóch rodzin.

Dobrze byłoby, gdyby pozytywne zakończyły się również starania o uruchomienie zakładowej stołówki. Jest jadalnia, jest zaplecie, ale wszystko od dwóch lat stoi puste. Poprzednio prowadzący wyżywienie WSS nie grzeszył dobrą jakością posiłków, dlatego też coraz więcej pracowników rezygnowało z jego usług. Mniej korzystających — większe koszty, w końcu stołówkę zamknięto. Niektórzy pracownicy mają abonamenty w miejskim barze. Przewodniczącemu marzy się jakiś energiczny agent, pewne propozycje były, ale na razie nie zostały sfinalizowane.

Praca na produkcji bywa uciążliwa. Niektóre środki do klejenia obuwia powodują uczulenie. Zdarzają się przypadki, że pracownicy trzeba przenosić na stanowiska mniej szkodliwe. Stanowisk tych nie jest za wiele. Te sprawy też leżą w centrum zainteresowania związku, właśnie przed chwilą Paweł Simonienko wrócił od lekarza zakładowego, z którym wspólnie omawiano konkretny przykład zmiany stanowiska.

Jeśli o zdrowiu mowa, to załozie przydadłoby się więcej składowi do sanatoriów. W III kwartale na 150 ubiegających się mogło z nich skorzystać 5 osób, co prawda w porównaniu z innymi zakładami nie wygląda to najlepiej, ale dla kobiet, narazonych na działanie środków chemicznych, regeneracja sił jest koniecznością. Paweł Simonienko zapewnia, że związek zawodowy będzie o to stale zabiegał.

I. BIERNACKA

Grunt to prąd

We wsi, do której przyjeżdżam na wypoczynek, sapalają się wieczorem lampy elektryczne i świecą przez całą noc. Czasem nawet dłużej... Luna biele od nich taka, że można szukać przysłowionej igły w stogu siana. W świetle latarni widać i fatalny stan drogi i miserie zaopatrzenie sklepu GS, i kiosku „Ruch”. Nie dostrzegam się latarni. O nich już się nie mówi, jak nie mówi się o wyłączeniu prądu, tak częściej jeszcze przed dwoma — trzema laty. Elektryczność, światło we wsi, nie mówią o przemyśle, w miastach przestały być tematem dnia. O tym, czego nie brakuje, co nie doskwiera, nie pamięta się. I tak powinno być. To jest sprawa normalna.

Od dwóch lat polska energetyka znajduje się w takim normalnym, zdrowym stanie. Nie notuje wyłączeń, przestała alarmować stopniami zasilania, notuje powolny przyrost mocy. W zasadzie nie byłoby o czym pisać, skoro i chłopscy, filozoficznie nieco składowanie sprawy: „Grunt to prąd” jest jak najbardziej aktualne. Aktualne są jednak i dotychczasowe światowe Dnia Energetyka, i przyszłowywające się całej gospodarki do rozbicia bilansu energetycznego przed sezonem jesienno-zimowym. To pierwsze dotyczy przeszło 300 tysięcy pracowników, to drugie przeszło... 13 milionów różnych odbiorców energii elektrycznej w tym i Kasi włączającej codziennie telewizor, żeby popatrzeć na dobranocę, gospodini wiejskiej wyjeżdżającej się elektryczną dorożką i Huty Aluminium w Koninie, której elektryczne piece zużywają na codzień setki kilowatogodzin. Przy okazji warto wiedzieć że włączenie telewizorów na Bałkę dla dzieci” zwiększa pobór mocy o dodatkowe 1000 MW, tyle samo potrzeba gdy trwa transmisja potrzebą meczu i, oczywiście, dużo więcej na każdy wieczór, elektryczny udoj mleka itd. itd. Pod względem zużycia prądu znajdujemy się wprawdzie na 20 miejscu w Europie, ale nie wynika to z niedostatku energii elektrycznej, a z wykorzystania m. in. gazu, i zwłaszcza węgla w ogrzewaniu mieszkań.

Wytwarzamy rocznie 130 mld KWh — a moc elektrowni krajowych wynosi ponad 28 tys. MW. Długość sieci przesyłowych przekroczyła 800 tysięcy kilometrów. Jak to było przed czterdziestu laty, pamiętają niektórzy: produkowaliśmy niespełna 6 mld KWh, wszystkie elektrownie mogły dać dokładnie 14 razy mniej niż dziś, a bardzo zrozóżniony, przestarzały system energetyczny dopiero po rozbudowie sieci o napięcie 110 KV ujednolicony został w 1952 roku. Dla pełnej statystyki — w 1938 r. wytwarzaliśmy 0,8 proc. światowej energii elektrycznej — obecnie 1,4 proc., a przecież świat dokonał to kolosalnego postępu.

Jesienno-zimowy szczyt opana, mimo powrota przez energetykę krajową do równowagi, konieczność zwiększenia mobilizacji sił i środków głównie dla potrzeb przemysłu. Użytkuje on coraz częściej, rytmiczniejszy rytm, choć, niestety, pracując wciąż jeszcze przeważnie na jedną zmianę. Dla energetyki jest to największy kłopot — zwiększone zapotrzebowanie na prąd w godzinach wieczornych i rezerwy nocy. Zjawisko jest tym bardziej poważne, że zakłady przyszyły się do traktowania energii elektrycznej, jak do boku bez ograniczeń i — mimo wzrostu cen — nie liczą się z jej nadużywaniem. Energetyka nie chce i nie musi limitować dzisiaj prądu, ale samą tylko nie może — i nie powinna — być zainteresowana w jego oszczędzaniu. Pa-

nietałmy, że prądu nie daje się magazynować. Straty w związku z tym „pulsowaniem” produkcji i nierównym zapotrzebowaniem i zużyciem prądu wciąć za drogą nas kosztują. Niepotrzebnie kosztują. O tym najwięcej mówił minister Górnictwa i Energetyki, gen. dywizji Czesław Piotrowski podczas konferencji prasowej 29 bm. i choć w ocenach szefa resortu było więcej optymizmu i zadowolenia ze stanu obecnego polskiej energetyki, to obok troski o terminowe zakończenie prac remontowych elektrowni i sieci oraz zmagazynowanie na składowiskach, do końca września, co najmniej 6 mln ton węgla kamiennego i rytmiczne dostawy węgla brunatnego — troska o oszczędzanie prądu była najbardziej widoczna.

Można by powiedzieć, że tak jak dla całej gospodarki i odbiorców indywidualnych ważna jest energia elektryczna — tak dla energetyki działaniem najważniejszym jest jej oszczędzanie, szukanie rezerw i jak najtańszych sposobów wytwarzania. Na razie jednak kilowatogodzina kosztuje nas 30 zł. Pomnożymy to przez 130 mld dostarczanych w roku, a będziemy mieć rachunek za światło i prąd w Polsce Anno Domini 1984.

STANISŁAW JAREMCZAK

Czytelnicy pytają — „GW” ODPOWIADA

Czy należy się odszkodowanie za spalony telewizor?

W marcu br. na skutek zwarcia instalacji elektrycznej spalił mi się telewizor. Składi, ubezpieczeniowie płacę regularnie, złożałem więc podanie do Inspektoratu PZU w Siemiatyczach o wypłacenie należnego odszkodowania. Niestety, otrzymałem odpowiedź negatywną. Czy rzeczywiście PZU nie odpowiada za szkody powstałe z tego tytułu? — pyta Czytelniczka ze wsi Słochy Anno Polskie.

Jak wynika z pisma otrzymanego z Państwowego Zakładu Ubezpieczeń, Oddział Wojewódzki w Białymstoku nie ma podstaw do zmiany odmownej decyzji Inspektoratu PZU w Siemiatyczach. Zgodnie bowiem z rozporządzeniem Rady Ministrów z 15.XI.1982 r. w sprawie obowiązkowego ubezpieczenia budynków oraz mienia w gospodarstwach rolnych (Dz. U. 38, poz. 250) ze zmianami z 30 stycznia br. (Dz. U. 8, poz. 38) PZU odpowiada za szkody z roszczeniem o pokrycie strat, w wypadku gdy przyczyną szkody była wada technologiczna aparatu telewizyjnego. (bk)

mi, wszelkiego rodzaju wycieczki, upadek pojazdu powozowego, porażenia zwierząt gospodarskich prądem elektrycznym oraz huragami.

W sprawie naszego Czytelnika ustalono, że uszkodzenie nastąpiło w wyniku zwarcia instalacji wewnątrz telewizora. PZU jednak nie odpowiada za szkody powstałe wskutek samozapalenia się odborników telewizyjnych, zwarcia instalacji wewnątrz telewizorów itp. i w ramach obowiązkowego ubezpieczenia mienia rolnego odszkodowanie nie przysługuje. Nie mamy bowiem tu do czynienia z ryzykiem objętym ubezpieczeniem.

Zdaniem PZU, o ile użytkownik telewizora nie ponosi winy w powstaniu szkody, może dochodzić pokrycia strat bezpośrednio od wytwórcy w ramach gwarancji lub rekompensaty. Jeżeli natomiast termin dochodzenia roszczeń z tego tytułu już upłynął — ma prawo wrócić się do wytwórcy z roszczeniem o pokrycie strat, w wypadku gdy przyczyną szkody była wada technologiczna aparatu telewizyjnego. (bk)

z zagranicy
Filharmonia
w szkole
ogólnokształcącej

Agencja Prasowa „NOWOSTI” specjalnie dla „Gazety Współczesnej”

Nowa reforma szkolna w ZSRR przewiduje m. in. dokonanie wychowania estetycznego uczniów. Pod tym względem bardzo interesujący eksperyment prowadzi się w Białorusi. Oprócz szkół z rozszerzonym programem nauczania z zakresu matematyki, fizyki i języków obcych, tworzy się szkoły ogólnokształcące z rozszerzonym programem muzycznym, choreograficznym i architektoniczno-artystycznym. Jedną z takich szkół w Brześciu prezentuje dziennikarz APN, który rozmawiał na ten temat z ministrem oświaty Białorusi.

Wydaje się, że w tej szkole śpiewają nawet ściany. Już kiedyś się do niej podchodził, słyszy się muzykę płynącą z okien. Ale jaka muzyka może płynąć z zwykłego dnia ze szkoły ogólnokształcącej, na dodatek w czasie lekcji?

nich pięciu lat dzieci zaprezentowały 300 koncertów. Słuchali ich mieszkańcy Brześcia oraz innych miast i wsi.

Poprosiłem o komentarz na temat tej szkoły ministra oświaty Białorusi — Michaiła Minkiewicza.

— W republice jest ponad pięćdziesiąt podobnych szkół ogólnokształcących. Uodowocniły już swój związek z życiem, ukazały rolę jaką odgrywały w estetycznym rozwoju dorastających pokoleń. Człowiek od najmłodszych lat powinien nauczyć się rozumieć i cenić piękno, kontaktować się z twórczością artystyczną.

Jeden z pedagogów powiedział, że rozpoczęcie nauczania młodych ludzi nawyków zawodowych kiedy mają już siedemnaście lat można porównać do obświecania pól w środku lata.

Począwszy już od przedszkola należy kształtować w człowieku zapotrzebowanie na sztukę, uczyć go według zasad piękna. Kilka lat temu Ministerstwo Oświaty Białoruskiej SRR wydało zarządzenie o utworzeniu średniej szkoły ogólnokształcącej o profilach muzycznym (chórowym), artystycznym i architektonicznym.

Szkoły takie powstają na wniosek miejscowych Rad Delegatów Ludu Pracującego, przy zapewnieniu kwalifikowanych kadr i niezbędnej bazy. Finansowane są z funduszy przeznaczonych na oświatę. Absolwenci tych szkół, wraz ze świadectwem dojrzałości, otrzymują świadectwo z ocenami z dyscyplin muzycznych. Stwarza to im pewne preferencje przy przyjmowaniu do wyższych uczelni muzycznych.

JURIJ SAPOŻKOW

Zeglowanie na pniu drzewnym

Czechosłowacki żeglarz — František Rychnovský, który płynął Odrą na przeciętnym na pokładzie pniu drzewnym zbliża się do Szczecina. 2 bm. minął Słubice. Kiedy zjawi się w Szczecinie jeszcze nie wiadomo. Warunki żeglowne na Odrze są dobre, ale śred-

nia szybkość wodnego wehikułu niewielka.

František Rychnovský jest emerytowanym kapitanem białej floty. Rejs rozpoczął w Koprzywie w CSRS, a długość trasy, którą zamierza pokonać wynosi 720 km. (PAP)



„KATASTROFA W GIBALTARZE”

— to najnowszy film Bohdana Forby, należący do cyklu tych obrazów, które opowiadają o ludziach, którzy oddali swe życie za niepodległość Ojczyzny. Prace nad zdjęciami do niego trwały osiem miesięcy, natomiast przygotowania do filmu, zbieranie materiałów około dwóch lat. Powstał on przy współpracy z Magyar Film Budapest, Bojana Fik Sołta oraz Parafaxa Film London. Autorem scenariusza jest prof. Włodzisław Z. Kowalski, zdjęcia są dziełem niezwykłego już Wacława Dybowskiego, scenografią Jarosława Switkowskiego a konsultantem historycznym był prof. plk Eugeniusz Koszowski. Wśród aktorów zobaczymy m. in. Jerzego Moleg (w roli gen. Sikorskiego), Arkadiusza Bazaka (gen. Anders), Teresę Lipowską (jako generałową Sikorską) i innych.

CAP — WITOLD ROZMYŚLIWICZ

WARSZAWA (PAP) — Przedstawiciel PAP zwrócił się do przewodniczącego Komitetu Rady Ministrów do spraw Przeświecania Prawa, Porządku Publicznego i Dyscypliny Społecznej — gen. broni Czesława KISZCZAKA o udzielenie informacji na temat dotychczasowych wyników działań Komitetu i jego zamierzeniach na najbliższą przyszłość.

— Zanim udzielił odpowiedzi wprost na postawione pytanie — stwierdził generał — pragnę przypomnieć jakie przyczyny determinowały utworzenie Komitetu tym bardziej, że wiele tych przyczyn — mimo określonych przewidywań — nadal się utrzymuje i zapewne jakiś czas będzie jeszcze funkcjonowało.

Najogólniej mówiąc, były nimi niepokój wysoki poziom przestępczości, w tym zwłaszcza przeciwko bezpieczeństwu obywateli oraz stosunkowo niski poziom dyscypliny w różnych obszarach życia naszego społeczeństwa, a z drugiej strony — nie w pełni dostosowane do takiej sytuacji działania organów państwowych w zakresie przeciwdziałania się tym negatywnym zjawiskom. Na tym tle zrodziła się potrzeba podjęcia bardziej skoordynowanych działań na szczególnie zagrożonych odcinkach.

Jest sprawa oczywista, że nie można od razu i równocześnie zająć się wszystkim, nie jest to po prostu możliwe. Zresztą nie byłoby to celowe, bowiem konsekwentne porządkowanie określonych ważniejszych odcinków siłą rzeczy koryguje niedobór sytuacji na innych płaszczyznach. Przykładowo lepsze stosunki prawa pracy, pozytywnie oddziałujące na walkę z marnotrawstwem, z produkcją złej jakości, z niewłaściwą obsługą klienta itp.

O wyborze kierunków działań decyduje przede wszystkim skala zagrożenia oraz rozpoznanie tematu. Decydują także posiadane siły i środki, a więc realne możliwości, w tym zwłaszcza w potencjale ludzkim. Pragnę z całą mocą podkreślić, że niezmierznie pomnaża ten potencjał stopień

licznego wsparcia dla całego frontu walki o ład i porządek w kraju.

Stosownie do oceny sytuacji w państwie, stosownie do uzasadnionych postulatów społecznych, determinowanych poczuciem sprawiedliwości społecznej, Komitet realizował szereg przedsięwzięć.

Trudno po kilku miesiącach mówić o jakimś przełomie lub o bardzo wyraźnych zjawiskach poprawy, ale pragnę jednoznacznie stwierdzić, że na niektórych odcinkach odnotować już można określone symptomy zmian na lepsze. Nie jest to głównie nasza ocena, lecz przede wszystkim docierające do nas sygnały o ocenach społecznych. To jest najważniejsze, że lu-

dzie zaczynają dostrzegać, że mogą się czuć bezpieczniejsi, że niektóre z ich bolączek zaczynają się nieco zmniejszać i w związku z tym zaczynają wierzyć, iż nieprawdopodobnie, nadużyciom, spekulacji i innym plagom społecznym — można postawić tamę, a następnie skutecznie ograniczyć ich zasięg.

Jak wiadomo, od dłuższego czasu prowadzona jest na szeroką, ogólnokrajową skalę i z dużym intensywnością operacja porządkowa na obszarach kolejowych pod nazwą „bezpieczne tory”. Celem jej jest

raz przeszło tysiąc poważniejszych przestępstw. W wyniku tych działań odnotowujemy pewne osiągnięcia w zakresie poprawy porządku na obszarach kolejowych. Ludzie jeżdżą bezpiecznie, a towary lepiej zabezpieczone są przed kradzieżami. Oczywiście nie jest to sytuacja na miarę naszych wysiłków i oczekiwań społecznych. Do dobrego stanu jeszcze daleko, ale można jeszcze znacznie odcenić, że na PKP zaczęło się działać lepiej.

W najbliższym czasie działania porządkowe na PKP prowadzić będziemy jeszcze s

większą intensywnością i konsekwencją w trosce o należyte zabezpieczenie interesów społecznych.

Drugą ważną dziedziną, jaką się zajmujemy, to kontrola przestrzegania przepisów prawa w ciężarowym transporcie samochodowym w szczególności pod kątem zapobiegania kradzieżom mienia i jego marnotrawstwu.

I tutaj są już pewne pozytywne, ale i potrzebne nadal dalsze, i tak na przykład samochody ciężarowe niestety jeżdżą nadal bez przycepi (stan taki stwierdziliśmy w 27 proc. badanych przypadków) lub bez ładunku powrotnego (stwierdziliśmy to w 18 proc. przypadków). W co drugim kontrolowanym przedsiębiorstwie stwierdza się niepraw-

idłowości w prowadzeniu dokumentacji przewoźowej. W blisko połowie jednostek ujawniane są nieprawidłowości w gospodarce paliwowej, a w co czwartej w gospodarce ogumieniem, akumulatorami częściami zamiennymi. Są to, jak widać, ogromne przejawy marnotrawstwa i nieporządku. Są to krzywdzące przykłady braku odpowiedzialności. I w tym miejscu nasuwa się pewna refleksja: jak bardzo zwiększyły się straty i szkody, gdyby nie działalność tych ofiarnych funkcjonariuszy MO i pracowników kontroli, którzy zaangażowali się w naszą

handlu, gospodarce paliwami płynnymi, a także porządku i bezpieczeństwa w osiedlach realizacyjnych i na ulicach. Realizujemy te poczynania w imieniu społeczeństwa i dla jego pożytku. Będziemy w naszych postanowieniach konsekwentni.

Jedną z aktualnie prowadzonych operacji jest kontrola wybranych dziedzin gospodarki nieuspołecznionej. Prośba o kontrolę, podobnie jak inne operacje, operatywnie i aktywnie.

Tylko w okresie ostatniego tygodnia w rezultacie trwających działań kontrolno-weryfikacyjnych skontrolowano 431 obiektów gospodarki nieuspołecznionej, w rezultacie czego wszczęto 734 postępowania karno-skarbowe, obejmujące nimi blisko 700 osób. Organy finansowe wymierzyły kary pieniężne osobom objętym postępowaniami karnoskarbowymi — w wysokości ponad 24 miliony złotych. U osób objętych postępowaniami zajęto lub zabezpieczono mienia wartości ponad 38 milionów złotych. Niezależnie od postępowania karnych — blisko 900 osób ukarano w trybie administracyjnym oraz przekazano organom administracji państwowej 62 wnioski o cofnięcie zezwoleń na prowadzenie działalności gospodarczej.

Na te prezentowanych liczb pragnę jeszcze raz przypomnieć, że problem porządkowania naszej gospodarki, w tym zwłaszcza zaopatrzenia rynku, był w ciągu ostatnich lat przedmiotem wielu ważnych decyzji politycznych i administracyjnych. Między innymi podjęto decyzje uznające porządkowy sektor prywatny za integralną część gospodarki narodowej. Generalnym założeniem decyzji politycznych w tym przedmiocie było włączenie w sferę produkcji i usług całego potencjału ekonomicznego na rzecz rynku wewnętrznego; chodziło tu zwłaszcza o dostawy brakujących towarów. Stworzono więc na-

ciąg dalszy na str. 4

Jeszcze pusta, a już huczy

Konfliktowa chałupa

Gdyby tego bloku komunalnego w Zabłudowie nie zbudowano — pewnie do dziś byłby spokojny i miejscową nie wstrząsnąłby emocje. Jednak budynek stoi. Wiadomo, że 12 mieszkań jest takimi jakimiś w ogóle, a w Zabłudowie, gdzie jest to pierwsza na podobną skalę inwestycja — w szczególności. Nic dziwnego, że chętnych znalazło się kilkudziesięciu.

Obróbka „szczęśliwej” listy

Zebrała się komisja, dokonano podziału. Jak zawsze w takich wypadkach, tak i tu znalazł się niezadowolony z zaproponowanej przez społeczność listy mieszkańców. Skargi na piśmie dotarły „gdzie trzeba”. I chyba coś w tym jest, bo w listopadzie 1983 r. po wstępnym zbadaniu sprawy, Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku zwrócił się do naczelnika Zabłudowa z wnioskiem o anulowanie ustalonej przez społeczność komisji mieszkaniowej listy przydzielonych i ponowne rozpatrzenie wszystkich wniosków.

Komisja zasiadała do pracy raz jeszcze i zaproponowała inną listę (tutaj błąd niewiele różniła się od poprzedniej). I do tej również były zastrzeżenia ze strony zainteresowanych. Co stanowiło przedmiot zarzutów?

Cztery spośród dwunastu mieszkań w nowym bloku komunalnym przynależały do Zbiorczej Szkoły Gminnej. Ubiegając się o nie kilku nauczycieli. Ostatecznie przynależały do inspektora oświaty i wychowania, dyrektora szkoły, emerytowanego nauczyciela.

a jedno — przeznaczono na wymianę z pewną instytucją ze wsi w gminie Zabłudów. W zamian miała ona przekazać szkołę do dyspozycji podobne lokum we wsi, do której ponosiła się sprowadzić oboje nauczycieli ze Szkoły. Mieszkanie w Zabłudowie natomiast miało zająć prezes rzeczonyj firmy wraz z żoną, która ma zasilanie szczerze szereg kadry ZSG.

Dyrektor szkoły mieszka wraz z małżonką w budynku obok placówki oświatowo-wychowawczej. Zajmuje dwa pokoje z kuchnią o powierzchni 44 m kwadrat. Za dwa-trzy lata ma otrzymać mieszkanie w jednej ze spółdzielni mieszkaniowych w Białymstoku. W tym samym budynku mieszka na ponad dwukrotnie mniejszej powierzchni młoda rodzina (dwukrotnie licząc, bez księżki, członkowskiej w spółdzielni mieszkaniowej. Nauczycielka z tego ostatniego lokum pracuje w zabłudowskiej szkole piąty rok; przydzielona na nowe mieszkanie nie otrzymała.

W gminie tłumaczone mi, że dyrektor dostał przydział również „ze względów społecznych”. Dodano że komisja kierowała się nie tyle interesami, dyrektora szkoły, emerytowanego nauczyciela, poprawy warunków nauczania

w szkole. Mają tu powstać dwie klasy „specjalne” dla kilkanaścioro dzieci. „Właśnie w pomieszczeniach przyszłego budynku zwalniają” przez dyrektora mają one znaleźć miejsce.

Jest jednak inne rozwiązanie. W drugiej części obiektu mieszka w dwóch pokojach wspomniana młoda rodzina z dwójkiem dzieci oraz pani z córką, która zajmuje trzy pokoje, a niedługo ma się wyprowadzić do Białego Stoku. Gdyby lokum w nowym bloku przeznaczyć dla owej młodej nauczycielki, zwolniłaby się co najmniej sześć pomieszczeń, w sam raz na gabinet dla dyrektora szkoły i kilka osób z administracji. Dotychczas w budynku szkolnym zajmują oni dwa dość duże pokoje, które z powodzeniem można byłoby przeznaczyć dla planowanych klas „specjalnych”.

A wymieniana wymiana mieszkań między ZSG, a jedną z instytucji? Inspektor oświaty i wychowania w Zabłudowie stwierdził, że pragnie w tej wsi w oferowanym tam na potrzeby szkoły mieszkaniu, umieścić oboje nauczycieli ze Szkoły. Z danych Kuratorium Oświaty i Wychowania w Białymstoku wynika, że Zbiorcza Szkoła Gminna w Zabłudowie chce pojąć na miejsce oświaty trudniej tylko jednego pedagoga. Czy więc w grę wchodzi pomyłka inspektora, czy cudowne rozmnożenie kadry?

Względy zdrowotne

Trzy mieszkania w nowym bloku wykupił białostocki „Cefarm”. Dwa z nich mają być przeznaczone na aptekę. W tej chwili Zabłudów posiada jedynie punkt apteczny w budynku ośrodka zdrowia, w centrum. W tymże ośrodku znajduje się 100-metrowe mieszkanie, zajmowane aktualnie przez jego kierownika, osobę samotną. Początkowo, jak stwierdził naczelnik, miało tam być apteka, przeniesiona z piwnicy. Z uzyskanych informacji wynika, że pomieszczenie to po części czasu przeznaczony na mieszkanie dla lekarza Wydziału Zdrowia i Opieki Społecznej Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku. Przedstawiciel Wydziału był obecny na sesji Miejsko-Gminnej Rady Narodowej (poprzedniej kadencji), gdzie sprawę dogłębnie uzasadniał i tak radnych przekonywał, że wreszcie głosowali za przeznaczeniem lokalu na mieszkanie, chociaż przedtem ciągle się mówiło o aptece.

Artykuł 431 kodeksu cywilnego stanowi, że „kto zwierze chowa, albo się nim postępuje obowiązany jest do naprawienia wyrządzonej przez nie szkody niezależnie od tego, czy było pod jego nadzorem, czy też zabłąkało się lub uciekło, chyba, że ani on, ani osoba za którą ponosi odpowiedzialność, nie ponoszą winy.”

DOBRUCHA BUDZYN Prezes Zarządu Wojewódzkiego Związku Pszczelarzy w Białymstoku

W Terenowym ZOZ w Białymstoku powiedziano z kolei, że jeszcze przed ostatnimi wyborami do rad narodowych rozmawiano z naczelnikiem Zabłudowa, oczekując ostrożnych decyzji w tej sprawie. Jeszcze wtedy ponoć można było sprawę „odwrócić”. Decyzji jednak nie było. A szkoda, bo kierownika ośrodka zdrowia można było umieścić w bloku komunalnym i zyskać dodatkowo jedno mieszkanie do podziału.

Sześć zabłudowskiego ośrodka jest radnym, członkiem komisji zdrowia na swoim terenie. Powinien więc rozumieć interes pacjentów, którzy mieliby wielką wygodę z apteką w centrum miasta, zamiast pedzić blisko kilometr po masę czy pigułki. Poza tym, pomijając inne względy — czy blisko 100 m kwadrat mieszkanie na jedną osobę, to nie jest ciut za dużo?!

Parawan?

W czasie niedawnej kontroli okoliczności opisywanej sprawy okazało się, że dokumentacja w sprawie przydziału mieszkań w bloku komunalnym, jest mocno niekompletna. Brakowało zaświadczeń o zarobkach ubiegających się o przydział, niektórzy złożyli jedynie podania, na części z nich nie ma w ogóle stempla z data przyjęcia przez urząd. Dochody w kilku rodzinach, którym przyznano mieszkania, znacznie przekraczają zwyczajowe 5 tys. zł na osobę. Uzasadnienia społecznej komisji na protokole przyznawania lokali bywały enigmatyczne lub prawie żadne. Np. „Komisja zaakceptowała podanie ob. — o zmianę mieszkania po uwzględnieniu względów społecznych i założeń Urzędu Wojewódzkiego”.

Naczelnik Zabłudowa tłumaczy, że jest to „chrzest bojowy” w przydzielaniu mieszkań; że trzeba wybaczyć pewne niedociągnięcia. Dlaczego? Z jakiej racji? Chyba jednak ten nowy budynek, jest dla miasta jak prosie dla pewnej baby, która nie miała przedtem kłopotu. Tylko że prosie można przerobić na kielbase, a chałupa się nie da skasować z zabłudowskiego krajobrazu.

Zastanawia mnie w tym wszystkim gorliwość z jaką w charakterze parawanu powoływano się na „względów społecznych”, chociaż uzasadnić przydział niektórych mieszkań.

MICHAŁ PIEKAREK

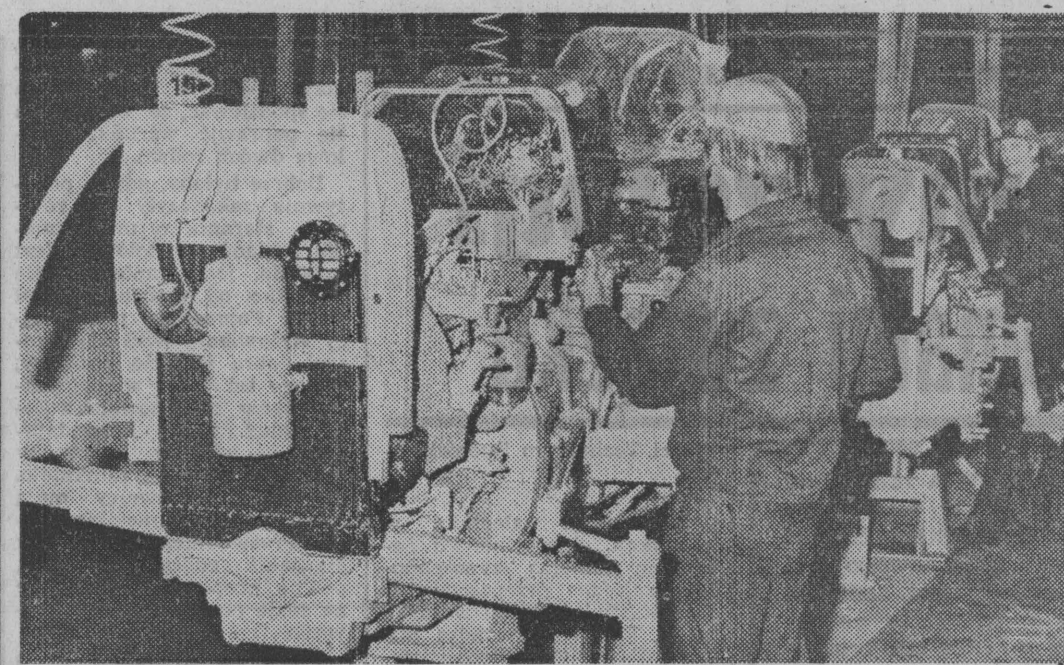
Góry, morze lub... NRD

Federacja Związków Zawodowych Pracowników Rolnictwa dysponuje trzema ośrodkami wypoczynkowymi. Znajdują się one w górach („Aleksandrówka” w Muszynie), nad morzem (Sopot) i na Mazowszu (Ośrodek „Łan” w Smardzewicach koło Tomaszowa).

Skierowania do tych ośrodków rozprowadza działająca w naszym regionie Komisja społeczna Federacji. Pracownicy rolnictwa uposażeniemu trzech województw północno-

-wschodnich otrzymali w tym roku 62 skierowania do Sopotu, 24 do Muszyny i 38 do Smardzewic.

Jednak za największą atrakcję uchodzą wczas w NRD. Dzięki porozumieniu między organizacjami związkowymi rolników polskich i niemieckich rozpoczęto w tym roku wymianę miejsc wczasowych. W maju wypoczywało w NRD 21 pracowników rolnictwa z naszego regionu, w czerwcu — 5, lipcu — 2, sierpniu — 10. (pl)



Ciągniki dla rolnictwa

Sprzet ten jest ciągle poszukiwany. Brakuje naszych rodzimych Ursusów, a jak się dowiadujemy obecnie, to dzieje się tak po podpisaniu umowy licencyjnej z firmą Massey-Ferguson-Perkins, uruchomiona zostaje produkcja seryjna ciągnika MF-35. W skład montowanego w podziemnych zakładach ciągnika MF-35, wchodzi 70 proc. w ujęciu wartościowym wyprodukowane jest to w zakładach Zrzeszenia Przemysłu Ciągnikowego, reszta to zakłady kooperacyjne. Jak wynika z okresu, w którym trwało przygotowanie, nowe rodzaje się w białych. Uruchomienie produkcji seryjnej nie zakończyłbyśmy docierając do dawnej dyskusji na temat celowości zakupu tej właśnie licencji, ale to już inna sprawa. Ważne, że na przyszłość mamy podpisaną umowę, dzięki której możemy wreszcie (?) kupić upragniony ciągnik...

NA ZDJĘCIU: w Zakładach Mechanicznych URUSUS rusza produkcja seryjna licencyjnego ciągnika MF-35.

CAP — M. Szyperko

W „STOLBUDZIE” wczasy na własną rękę

Pracownicy sokolskich Zakładów Stolarski Budowlanej „Stolbud” nie przepadają za skierowaniami do stacjonarnych ośrodków wypoczynkowych. W zakładzie tym wielką popularnością cieszą się wczas turystyczne, czyli wypocinek na własną rękę, na ogół własnym samochodem, rowerem czy motocyklem.

Warunkiem otrzymania „przepustki” na wczas turystyczne jest uzyskanie pieczątki z czterech różnych miejscowości, odległych przynajmniej 50 km od Sokółki. Na pokrycie kosztów 14-dniowych wczasów turystycznych pracownik otrzymuje 3 tys. zł. Pieniądże te pochodzą z zakładowego funduszu socjalnego. Kasa „Stolbudu” jest w tym roku dość hojna. Zarezerwowano na ten cel 2,5 mln zł.

Jak mówi przewodniczący związku zawodowego pracowników „Stolbudu” — Włodzisław Cichucki, wyjazdy na wczas turystyczne przedłużono do końca września br. (pl)

Obóz medyków

Na wojskowym torze przeszkód

Dużym sukcesem białostockiej AKADEMII MEDYCZNEJ zakończył się obóz szkoleniowy, zorganizowany przez Studium Wojskowe. W odbywających się w trakcie grupowania zawodach nasza uczelnia wywalczyła PIĘTYSZE MIEJSCA spośród 11 startujących ekip, zdobywając jednocześnie najwyższą nagrodę — PUCHAR MINISTRA ZDROWIA I OPIEKI SPOŁECZNEJ.

Uroczystość wręczenia cennych trofeów odbyła się pod koniec sierpnia. Wzięli w niej udział wiceminister Zdrowia i Opieki Społecznej, gen. bryg. prof. Jerzy Bofeżak, a także przedstawiciele AAMB z prorektorem prof. Zbigniewem Puchalskim.

Parę słów o samym obozie. Tradycyjnie już absolwenci białostockiej Akademii, zdolni do służby wojskowej przechodzą podczas wakacji przeszkolenie. W tym roku takie grupowanie miało miejsce w jednej z jednostek Warszawskiego Okręgu Wojskowego.

Celem dwumiesięcznego pobytu było zapoznanie młodych lekarzy z pracą wojskowej służby zdrowia, zdobycie praktycznych umiejętności, poznanie nowoczesnej techniki wojskowej. Obok czynności ośrodkowych dużo miejsca zajmowały w programie sport i rekreacja.

Jednym z centralnych punktów były zawody w konkurencjach medyczno-obronnych. Przygotowania trwały przeszło miesiąc. Najtrudniejszy do pokonania był taktyczno-medyczny tor przeszkód. Pierwszą jego część należało wykonać w przeciwcielesnej odzieży ochronnej, a następnie w maskach przeciwgazowych. Na poszczególne etapy składało się wiele czynności — nawigacja, łączność przez radiostację, przenoszenie ranne. Wszystko kończyło się strzelaniem do celu. Najwyżej wyniki osiągnęli Waldemar Kukielko i Zdzisław Szymański.

Z kolei w trójbój strzeleckim zawodnicy musieli wykazać się umiejętnością w strzelaniu z pistoletu i karabinu sportowego. W tej dziedzinie najlepsi punktów zdobył Ryszard Bronowicz. Trzeci, również trudna konkurencja, był test lekkoatletyczny. Z zespołu AAMB do najlepszych należał Marian Gurzda.

raz szerzy się spekulacja i łapówkarstwo. Komitet podejmie także wiele innych operacji zmierzających do zapewnienia właściwego funkcjonowania prawa. Przykładowo zamierzamy aktywnej przeciwdziałać się oszustwom przy dochodzeniu odszkodowań od PZU. Są to przecież środki społeczne, PZU powinien walczyć o ich powiększanie w zakresie ubezpieczenia w przyszłości. Niezawinionej szkody — ale równoległe przeciwdziałanie czerpaniu dochodu przez różnych oszustów. Powinien też dochodzić zwrotu wypłaconego odszkodowania od sprawcy szkody, którym często jest przestępca.

Poważnym problemem, jaki ciągle stoi przed Komitetem, jest wypracowanie skutecznych form przeciwdziałania marnotrawstwu. Mamy bowiem pełną świadomość, że marnotrawstwo istotnie uderza w byt obywateli. Jest to przecież nie tylko złe przechwalnictwo maszyn, urządzeń, artykułów żywnościowych, produkcja złej jakości, ale także marnotrawstwo potencjału maszyn i siły ludzkiej — również w postaci fikcyjnej pracy, marnotrawstwo ziemi, jej plodów itd.

Równocześnie znów wyłania się problem, czy tylko władza ma to nakazywać i tym się zajmować. Bez zmiany społecznych postaw taki nakaz byłby mało skuteczny. Trzeba mieć świadomość, że problemy te należą do grupy podstawowych interesów społeczeństwa. Nikt nam za darmo nie da. Polska jest dużym i nieubogim krajem i tylko zrealizowany wysiłek całego narodu możemy zabezpieczyć prawidłowy rozwój swemu społeczeństwu i państwu.

Podejmujemy także działania, głównie czyni to Centralna Komisja do Walki ze Spekulacją, zmierzające do radykalnego zminimalizowania spekulacji w obrocie artykułami przemysłowymi użytku domowego. Na tym odcinku sytuacja jest bowiem co najmniej niekorzystna. Rozmiar produkcji krajowej i import wskazują, że sytuacja rynkowa powinna być stosunkowo niezła. Niestety artykułów tych w sklepach brak. Będą więc podejmowane działania na rzecz zmniejszenia kontroli i zdyscyplinowania całej drogi dostaw od zakładu przez transport, magazyny i sklepy. Tu istnieją bowiem przeciwności.

Wznowienie sensacyjnej powieści o pracy kontrwywiadowców w Polsce w pierwszych latach powojennych. KAROL BUNSH — POWROTNA DROGA, Wydawnictwo Literackie 1984, nakład 80 000 egz., str. 248, cena 200 zł. Powieść historyczna.

Salon pani Blanki

Jesli ktoś szuka Salonu Książki w Warszawie, to znajdzie go u pani Blanki na ul. Foksal, Uliczka Mała, dobrze znana, w samym centrum miasta. Salon ten małej, ale kłęb się w nim przez cały dzień do poszukiwaczy dobrej książki.

W sierpniu zanotowano tu istny urodzaj na rodzimych wydawnictwach. Pani Blanka nieustannie zajęta sprzedażą, obliczaniem należności — kolejką kupujących. Tu jeszcze spotkać się można z firmowymi, papierowymi torbami wydawnictwa — (a jest nim PIWA, w które książki są pakowane).

W swobodniejszych dni, kiedy pani Blanka może nieco odechnąć od czynności handlowych, dominują inni klienci. Młodzi i starsi — poszukawcy i konesery książki. Wymiana zdań na temat ostatnio przeczytanych nowości, pytania o inne. Pani Blanka z każdym potrafi pogadać, dla każdego znaleźć odpowiedź słowo...

Pani Blanka to wręcz instytucja. Jej salon zyskał ostatnio nowocześnie i pięknie oprawę, ale i w tym nowoczesnym wnętrzu, w którym pani Blanka latwiej będzie pracować, panuje dawna atmosfera. Atmosfera dobrej książki...

A były tu ostatnio takie rarytasy, jak pięknie w skórze oprawne Dzieła Kochanowskiego, Pamięnik Brońskiego z lat 1918-23, Boska Komedia, Anna Karenina, Poezja Polska Okresu Odrodzenia, Księga Dżungli i wiele innych (FAP)

2 mln pasażerów

Tegoroczny sezon floty „Zegluga Gdańska”, liczącej 23 jednostki, zakończył się sukcesem. Wzrost liczby pasażerów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów...

Wzrost liczby pasażerów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów...

Wzrost liczby pasażerów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów...

Wzrost liczby pasażerów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów...

Wzrost liczby pasażerów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów...

Wzrost liczby pasażerów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów...

Wzrost liczby pasażerów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów...

Wzrost liczby pasażerów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów...

Wzrost liczby pasażerów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów...

Wzrost liczby pasażerów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów...

Wzrost liczby pasażerów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów...

Wzrost liczby pasażerów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów...

Wzrost liczby pasażerów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów...

Wzrost liczby pasażerów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów...

Wzrost liczby pasażerów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów...

Wzrost liczby pasażerów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów...

Wzrost liczby pasażerów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów...

Wzrost liczby pasażerów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów...

Wzrost liczby pasażerów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów...

Wzrost liczby pasażerów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów...

Wzrost liczby pasażerów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów...

Wzrost liczby pasażerów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów...

Wzrost liczby pasażerów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów...

Wzrost liczby pasażerów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów...

Wzrost liczby pasażerów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów...

Wzrost liczby pasażerów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów...

Wzrost liczby pasażerów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów...

Wzrost liczby pasażerów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów...

Wzrost liczby pasażerów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów...

Wzrost liczby pasażerów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów...

Wzrost liczby pasażerów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów...

Wzrost liczby pasażerów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów...

Wzrost liczby pasażerów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów...

Wzrost liczby pasażerów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów...

Wzrost liczby pasażerów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów...

Wzrost liczby pasażerów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów...

Wzrost liczby pasażerów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów...

Wzrost liczby pasażerów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów...

Wzrost liczby pasażerów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów...

Wzrost liczby pasażerów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów...

Wzrost liczby pasażerów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów...

Wzrost liczby pasażerów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów...

Wzrost liczby pasażerów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów...

Wzrost liczby pasażerów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów...

Wzrost liczby pasażerów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów...

Wzrost liczby pasażerów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów...

Wzrost liczby pasażerów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów...

Wzrost liczby pasażerów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów...

Wzrost liczby pasażerów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów...

Wzrost liczby pasażerów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów...

Wzrost liczby pasażerów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów...

Wzrost liczby pasażerów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów...

Wzrost liczby pasażerów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów...

Wzrost liczby pasażerów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów...

Wzrost liczby pasażerów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów...

Wzrost liczby pasażerów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów...

Wzrost liczby pasażerów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów...

Wzrost liczby pasażerów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów...

Wzrost liczby pasażerów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów...

Wzrost liczby pasażerów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów...

Wzrost liczby pasażerów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów...

Wzrost liczby pasażerów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów...

Wzrost liczby pasażerów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów...

Wzrost liczby pasażerów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów...

Wzrost liczby pasażerów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów...

Wzrost liczby pasażerów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów, wzrost liczby przelotów, wzrost

URZĄD MIASTA I GMINY
w Czarnej Białostockiej

ZATRUDNI OD ZARAZ

— inż. lub technika budownictwa z uprawnieniami bud. na stanowisko
inspektora d/s budownictwa.
Warunki pracy i płacy do omówienia w tut. Urzędzie
tel. 135.

k 3770-1

BIAŁOSTOCKIE PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUK-
CJI LEŚNEJ „LAS” w Białymstoku, ul. Lipowa 51
ogłasza PRZETARG:

1. NIEOGRANICZONY na sprzedaż:
w Zakładzie Pl „Las” w Białymstoku, ul. Dojnowska 61, 20 września 1984 r. o godz. 11
— samochodu Nysa T-522, rok prod. 1976
— cena wywoławcza — 131.000 zł
2. OGRANICZONY na sprzedaż:
w Zakładzie PD „Las” w Grajewie, ul. Marchlewskiego 33, 21 września 1984 r. o godz. 11
— ciągnika „Ursus” C-355, rok prod. 1975
— cena wywoławcza — 280.000 zł

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić najpóźniej w przeddzień przetargu w kasach Zakładów, w których odbywać się będą przetargi.

Osoby biorące udział w przetargu ograniczonym muszą złożyć zaświadczenie wystawione przez właściwy dla miejsca zamieszkania Urząd Gminy upoważniający do zakupu ciągnika.

Sprzęt można oglądać na 3 dni przed przetargiem.

k 3739-1

RÓŻNE

DYWAN 3x4 — sprzedam. Białystok, ul. Połomska 71.

STARE meble — sprzedam. Białystok, tel. 415-178.

SAFAR dwudziestopięcioletni z pawlaczem, kredens, półka, szafa — sprzedam. Warszawa 69/58.

DESKI 40 i 32 (świerk i sosna) sprzedam. Białystok 5.

DREWNO budowlane sprzedam. Tel. 277-03.

Dyrekcja i pracownicy Zakładu Energetycznego w Białymstoku, przyjacielom i znajomym oraz wszystkim, którzy okazali pomoc i dobrą ochotę uczestniczyć w uroczystościach pogrzebowych naszego drogiego Brata

Jana Filipkowskiego

wyraża wdzięczności i szczerze podziękowania składając

Stołyzy z rodzinami.

Sg 538-1

Wyraża głębokiego współczucia

rodziny

rodziny

rodziny

rodziny

rodziny

rodziny

rodziny

rodziny

rodziny

rodziny

rodziny

rodziny

rodziny

rodziny

rodziny

rodziny

rodziny

rodziny

rodziny

rodziny

rodziny

rodziny

rodziny

rodziny

rodziny

rodziny

rodziny

rodziny

rodziny

rodziny

rodziny

rodziny

rodziny

rodziny

rodziny

rodziny

rodziny

rodziny

rodziny

rodziny

rodziny

rodziny

rodziny

rodziny

rodziny

rodziny

rodziny

rodziny

rodziny

rodziny

rodziny

rodziny

rodziny

rodziny

rodziny

rodziny

NACZELNIK MIASTA I GMINY
w Wysokim Mazowieckim

ZARUDNI OD ZARAZ

— pracownika na stanowisko
— kierownika referatu urbanistyki, architektury i nadzoru budowlanego

Wymagane jest wykształcenie wyższe, uprawnienia budowlane i 5-letni staż pracy w administracji lub średnie techniczne i 10-letni staż pracy w administracji.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu.

Mieszkanie rodzinne zapewni się.

Zgłoszenia proszę kierować pisemnie pod adresem

Urzędu Miasta i Gminy w Wysokim Mazowieckim,

ul. Ludowa 15 „a”, lub telefonicznie — 25-92

w godz. 7.30 do 15.

k 3776-1

KOMUNIKAT
NACZELNIK MIASTA I GMINY
w Wasilkowie

na podstawie przepisów obowiązujących w zakresie planowania przestrzennego

zawiadamia, że w dniach 11—24 września 1984 r. włącznie w Urzędzie Miasta i Gminy w Wasilkowie

będą wyłożone do publicznego wglądu:

— PROJEKT PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO GMINY WASILKÓW

— PROJEKT PLANU ZAGOSPODAROWANIA MIASTA WASILKÓWA

oraz PROGRAM WYKORZYSTANIA GRUNTÓW ROLNYCH PRZEZNACZONYCH W W/P PLANACH NA CELE NIEROLNICZE

W okresie tym mieszkańcy miasta i gminy oraz jednostki organizacyjne mogą zgłaszać uwagi i wnioski do w/w projektów.

W dniu 24 września o godz. 10 w sali GOK w Wasilkowie odbędzie się publiczna dyskusja nad zasadami zagospodarowania miasta i gminy oraz będą udzielane wyjaśnienia przez autorów w/w planów.

k 3772-1

INSTYTUT METEOROLOGII I GOSPODARKI
WODNEJ Oddział w Białymstoku, ul. Ciołkowskiego 2/3
ogłasza w dniu 18 września 1984 r. o godz. 10
PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż

— samochodu marki Tarpan typ 233, rok produkcji 1978

cena wywoławcza — 75.450 zł

W/w samochód można oglądać dwa razy w tygodniu w środę i piątek na terenie Oddziału przy ul. Ciołkowskiego 2/3 w godz. 10—14.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w przeddzień przetargu w kasie Oddziału.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 3671-1

Wyraża głębokiego współczucia
rodziny

rodziny

rodziny

rodziny

rodziny

rodziny

rodziny

rodziny

rodziny

rodziny

rodziny

rodziny

rodziny

rodziny

rodziny

rodziny

rodziny

rodziny

rodziny

rodziny

rodziny

rodziny

rodziny

rodziny

rodziny

rodziny

rodziny

rodziny

rodziny

rodziny

rodziny

rodziny

rodziny

rodziny

rodziny

rodziny

rodziny

rodziny

rodziny

rodziny

rodziny

rodziny

rodziny

rodziny

rodziny

rodziny

rodziny

rodziny

rodziny

rodziny

OCHOTNICZY HUFEC PRACY 22-3
w Łomży
PRZY ŁOMŻYNSKIM
PRZEDSIĘBIORSTWIE BUDOWLANYM

OGŁASZA NABÓR MŁODZIEŻY

DO HUFCA NA ROK 1984—85

Hufiec zabezpiecza:

- bezpłatne zakwaterowanie (pokoje 2- i 3-osobowe)
- częściowo odpłatne wyżywienie
- wynagrodzenie w systemie akordowym
- zdobywanie zawodu (murarz-tylnik, zbrojarz-betoniarz, malarz)
- rozwijanie zainteresowań w sekcjach: foto, muzycznej, sportowej
- ukończenie szkoły zawodowej lub zdobycie zawodu w systemie kursowym
- ukończenie szkoły podstawowej
- ukończenie kursu prawa jazdy ciągnikowego i samochodowego
- bogaty program ideowo-wychowawczy, kulturalno-oświatowy i sportowy

Warunki przyjęcia:

- wiek 18—22 lata
- dobry stan zdrowia
- Zgłoszenia przyjmują:
— Komenda Wojewódzka OHP Łomża, ul. Nowa 2
- Komenda Hufca 22-3 OHP Łomża, ul. Wesola 117
- Oddział Obrony Cywilnej 22-2 OHP Grajewo, ul. Targowa 8.

k 3778-0

PRZEDSIĘBIORSTWO SPRZĘTU I TRANSPORTU
WODNO-MELIORACYJNEGO w Białymstoku, ul.
Elewatorska 11/1 ogłasza PRZETARG na sprzedaż:

1. przyczepa niskopodwoziowa P-251, nr fabr. 430, rok produkcji 1976
cena wywoławcza — 671.306 zł
2. przyczepa niskopodwoziowa P-300, nr fabr. 782, rok produkcji 1981
cena wywoławcza — 648.425 zł
3. naczeпа CN-165, nr podw. 1487, rok produkcji 1977
cena wywoławcza — 455.000 zł
4. samochód Star 244 RS, nr podw. 06041, nr silnika 26542, rok produkcji 1979
cena wywoławcza — 292.400 zł

I przetarg odbędzie się dnia 19 września 1984 r. o godz. 11 w świetlicy PSITWM w Białymstoku, ul. Elewatorska 11/1.

W przypadku nie dojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się dnia 20 września br. o godz. 11.

Cena wywoławcza II przetargu zostanie obniżona o 40 proc.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy Przedsiębiorstwa lub przelewem na konto 805012-1300 w BGŻ O/W w Białymstoku najpóźniej w przeddzień przetargu.

W/w środki transportowe, wymienione w poz. 1, 2, 3 można oglądać na placu PSITWM w Białymstoku, natomiast w poz. 4 na placu PSITWM Rejonowa Ekspozytura w Wysokim Mazowieckim, ul. Zambrowska 2, codziennie oprócz sobót i niedziel w godz. 8—14.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 3724-1

SAMOCHODY

FIAT 125p (1978) sprzedam. Suwałki E. Piater 65 tel. 45-06

FIAT 125p (1980) sprzedam. Suwałki ul. Noniewicza 18 m 55

MAŁUCHA sprzedam. Suwałki, Młynarskiego 13/23.

„MOSKOWICZ” 403 w całości lub na części, motocykl Victoria 380, BSA 350 — sprzedam. Białystok.

„SYRENE” 1981, 1980 r. sprzedam. 19-300 Elek ul. Kilińskiego 27a/72b.

TRABANTA 601 sprzedam lub zamienię na Fiat 125p. Suwałki, Sztuka 1 m 45.

TRABANTA 601 sprzedam. Suwałki, Nowotki 24 bl 5 m 22

„MOSKOWICZ” 403 w całości lub na części, motocykl Victoria 380, BSA 350 — sprzedam. Białystok.

„SYRENE” 1981, 1980 r. sprzedam. 19-300 Elek ul. Kilińskiego 27a/72b.

TRABANTA 601 sprzedam lub zamienię na Fiat 125p. Suwałki, Sztuka 1 m 45.

TRABANTA 601 sprzedam. Suwałki, Nowotki 24 bl 5 m 22

„MOSKOWICZ” 403 w całości lub na części, motocykl Victoria 380, BSA 350 — sprzedam. Białystok.

„SYRENE” 1981, 1980 r. sprzedam. 19-300 Elek ul. Kilińskiego 27a/72b.

TRABANTA 601 sprzedam lub zamienię na Fiat 125p. Suwałki, Sztuka 1 m 45.

TRABANTA 601 sprzedam. Suwałki, Nowotki 24 bl 5 m 22

„MOSKOWICZ” 403 w całości lub na części, motocykl Victoria 380, BSA 350 — sprzedam. Białystok.

„SYRENE” 1981, 1980 r. sprzedam. 19-300 Elek ul. Kilińskiego 27a/72b.

TRABANTA 601 sprzedam lub zamienię na Fiat 125p. Suwałki, Sztuka 1 m 45.

TRABANTA 601 sprzedam. Suwałki, Nowotki 24 bl 5 m 22

„MOSKOWICZ” 403 w całości lub na części, motocykl Victoria 380, BSA 350 — sprzedam. Białystok.

„SYRENE” 1981, 1980 r. sprzedam. 19-300 Elek ul. Kilińskiego 27a/72b.

TRABANTA 601 sprzedam lub zamienię na Fiat 125p. Suwałki, Sztuka 1 m 45.

TRABANTA 601 sprzedam. Suwałki, Nowotki 24 bl 5 m 22

„MOSKOWICZ” 403 w całości lub na części, motocykl Victoria 380, BSA 350 — sprzedam. Białystok.

„SYRENE” 1981, 1980 r. sprzedam. 19-300 Elek ul. Kilińskiego 27a/72b.

TRABANTA 601 sprzedam lub zamienię na Fiat 125p. Suwałki, Sztuka 1 m 45.

TRABANTA 601 sprzedam. Suwałki, Nowotki 24 bl 5 m 22

„MOSKOWICZ” 403 w całości lub na części, motocykl Victoria 380, BSA 350 — sprzedam. Białystok.

„SYRENE” 1981, 1980 r. sprzedam. 19-300 Elek ul. Kilińskiego 27a/72b.

TRABANTA 601 sprzedam lub zamienię na Fiat 125p. Suwałki, Sztuka 1 m 45.

TRABANTA 601 sprzedam. Suwałki, Nowotki 24 bl 5 m 22

„MOSKOWICZ” 403 w całości lub na części, motocykl Victoria 380, BSA 350 — sprzedam. Białystok.

„SYRENE” 1981, 1980 r. sprzedam. 19-300 Elek ul. Kilińskiego 27a/72b.

TRABANTA 601 sprzedam lub zamienię na Fiat 125p. Suwałki, Sztuka 1 m 45.

TRABANTA 601 sprzedam. Suwałki, Nowotki 24 bl 5 m 22

„MOSKOWICZ” 403 w całości lub na części, motocykl Victoria 380, BSA 350 — sprzedam. Białystok.

„SYRENE” 1981, 1980 r. sprzedam. 19-300 Elek ul. Kilińskiego 27a/72b.

TRABANTA 601 sprzedam lub zamienię na Fiat 125p. Suwałki, Sztuka 1 m 45.

TRABANTA 601 sprzedam. Suwałki, Nowotki 24 bl 5 m 22

„MOSKOWICZ” 403 w całości lub na części, motocykl Victoria 380, BSA 350 — sprzedam. Białystok.

„SYRENE” 1981, 1980 r. sprzedam. 19-300 Elek ul. Kilińskiego 27a/72b.

TRABANTA 601 sprzedam lub zamienię na Fiat 125p. Suwałki, Sztuka 1 m 45.

TRABANTA 601 sprzedam. Suwałki, Nowotki 24 bl 5 m 22

„MOSKOWICZ” 403 w całości lub na części, motocykl Victoria 380, BSA 350 — sprzedam. Białystok.

SUWAŁSKA FABRYKA MEBLI
w Suwałkach

w porozumieniu z KOMENDĄ WOJEWÓDZKĄ OHP

OGŁASZA NABÓR

Zniwa

produkcja i montaż

1. Kilku innych piłkarzy Włóciw -	2. Śniardwy	6:0
czego nie kryje - jest zawodni-	3. Mazur P.	4:2
kiem zdyscyplinowanym i mimo-	4. Nida	4:2
że gra w obronie w swej karierze	5. Kormoran	4:2
ukarany został dotąd jedynie raz	6. Włocław II	3:3
dotknięty karą za celowe przew-	7. Szarny	3:4
rożenie piłki ręką) O recydywy	8. MKS	2:4
nie może być więc mowy. Co	9. Mazur II	2:4
wiec jako trener mam mu po-	10. Znicz	2:4
wiedzieć na temat działalności se-	11. Romla	1:5
dziowsko-wychowawczych piłkar-	12. Mamry	0:8

Uniwersyte dla każdego

W kołach gospodyń wiejskich

 Rodzynki z Czarnej Białostockiej

Strzelają wiarusy

[illegible]

— Gdzie Was można znaleźć?

— W Białymstoku — przy ul. Warszawskiej 44, tel. 413-845, a poza tym w Sie-miatyczach (tel. 24-35) i w Hajnówce (tel. 24-66). (mip)

(kal)

Włamy

bezpośrednio

Milnymi Prokurator Rejonowy w Białymstoku aresztował 20-letniego Mirosława M. z gminy Sokółka, podjęznanego, że w końcu

siernia br. włamał się do jednego z mieszkań w Białymostku, gdzie wykradł kuchenkę i inne przedmioty wartości prawie 100 tys. zł. Podobnie zatrzymamy 23-letniego Zbigniewa M., który w październiku 1997 roku, wspólnie z inżynierem z odeszła- szą firmą, włamał się do mieszka- nia przy ul. Wasilkowskiej. Zabrał stamtąd futro, szlora i srebrna biu- żuterię. W tym czasie wykradł także many chłopak – jak wynika z tomu dochodzenia – podejrzany jest o dokonanie wcześniej kil- ku podobnych kradzieży. W tym samym mieszkaniu zatrzymamy też mężczyznę, który po- nieważ wykradł z niego wartości około 400 tys. zł.

Nie uszło również bezkarne kradzieżom z mieszkania, skąd właściciel skradziono przed- mioty i zegarek, okłonne warte- ści 6 tys. zł. Podejrzany, którego zatrzymamy 23-letniego Zbigniewa K., z Białego- stoku, karany już za przestępstwa kryminalne i aktualnie nigdzie nie jest, miał być z przestępcami z „skoku” działający w warunkach recydywy.

Z kolei w Sokółce aresztowany został 23-letni Andrzej K., który w styczniu w końcu sierpnia br. włamał

Pedagogiczne sejmiki

Ostatnie, nauczycielskie konferencje przedmiotowo-metodyczne w Białymstoku, zorganizowane przez Oddział Instytutu Kształcenia Nauczycieli, były poświęcone przede wszy-

z różnych przedmiotów. Podejmowana była również tematyka ideowo-wychowawcza. M.in.

Lak minat wo

Dwoje pasażerów motocykla ród obrażeniami przewiezli ją do szpitala.

▼ 1 września na drodze Jasionówki do Kamionki -letni Jan L. stracił panie nad motocyklem „M niebezpiecznym

DROGOWY HORROR
W ZAWADACZ...
Frawie pół setki młodszych chę-
daliś hędziś (s) jesien — jak os-
reka dradziś... W Zawadacz...
Północno-Obródowa w Słajmasto-
ku, do SF na Antoninku Fab-
rycznym. Mieszkańcy wiekół od

dawna domaga się od miasta pisenstwa owo szosa „czarna” z „czarnymi” autobusami, którzy by tam „tak” żyć i dzieł utrzieli od wypadków. Na razie wielkiego niebezpieczeństwa nie ma, bo widoczność mała, ale jest i to. W zimie i wtedy może być różnie.

Włosna Zawadom obiecano autobus pod warunkiem, że zrobia taw, petle. Czeki ona gotowa od wiosny, ale nie dostała. W tym nie było tak, nie ma Przedsiębiorstwo wykupia sie brakiem... opon i akumulatorów. Czyżby miastem gminy Dobrychnie mieli w czynne społecznym „organizować” komunikacyjnemu monopolistycznie i to dylatacji?

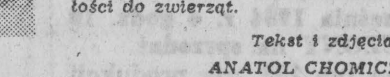
W SIENIĄTACH

Piekny to zwyczaj składania przez młodzież wreszcie kwiatów pod pomnikami bohaterów o statyniej wojny. Sadtymy jednak, że przy tej okazji nie nalezy wprawdzie bezpłeczeństwie dzieł. W wiosna wiosna, a temiaz w czasach, urzeczystość taka odbywa sie na obserwum, ale leżącym na

ruchliwe, tranzytowej trasie dzieł. Obserwum to nasz Celnik — JAN KALINOWSKI. On doświ nie wie, jak jego miasto nie dostało spójnego pedzonego motocykla. Co nie widzi tam było miast zwożających do pilnowania zradku na ulicach miasta.

I SKÓŁCE

Podobna sprawa zaszynal J. CHOLEWICZ z Skólkami, tamtejsza tranzytowa trasa, a mi Grodzkiej i Białospedza codziennie setki miast i większych pojazdów. Cholewicz — i przez nią — też dzieł z SP nr 1, — Pauli Celniku — pyta Celnik, o można by ograniczyć ich wozki (pojazdów, a nie dzieł) km na godzinę?



▼ Z innych wydarzeń odnotujmy samobójstwo. W krzakach nad rzeką Narew w pobliżu Łap znaleziono 52-letniego mieszkańca tego miasta, który powiesił się. Miał

o sobotnim

AMFITEATR ZA PŁOTEM

Bardzo zdenerwował się TA-
DEUSZ GRZENIEWSKI, gdy na tró-
jnym poszedł minął na sebotę, na
Wzgórze Magdaleny w Białymstoku.
I zobaczył u jej podnóża stalu-
ce, 2-metrowe słupy, zapawiają-
cie o budowie tamtej bazyliki.
Wielki zima przedzielił górkę. — Panie
— żalił się nasz rozmówca, prze-
cież Amfiteatr był i jest martwy.
Nie ma tam nic, nie ma nic, nie
da można i Planty ogrozić, aby
nikt tam kwitował, nie niszczą?
Co racia to racia.

DO MU PARKING?

To rozlegnięte pytanie zadał w
sebotę mieszkaniec ul. Towarowej
82 z Białegostoku. On i wielu je-
go sąsiadów, mają już dość za-
mochodów parkujących na traw-
nikach i obodkach pod blokami
nr 4, 6, 8, 2 i 10. Nie pomagają zaka-
zy wzrządu, bo właściciele czterech

prawę proszą lokatorzy. Czel
zapewne, kto się za nimi u
Zrobiła to „Gazeta” i antena
żyla dziwnie szybko. (ład)

wiedzieć na temat działalności se-
dzowisko-wychowawczych pilkar-
skich Instancji? Wiadomo że otrzy-
mowaniu jakichkolwiek wyro-
szają do udziału wszystkich che-
nych bez względu na miejsce
zamieszkania.
(apł)